

**Tekst wykładu, który odbył się 28 października 2006 roku w Bluestocking Radical Bookstore w Nowym Jorku, 172 Allen Street, jako część 'This is Forever: From Inquiry to Refusal Discussion Series'<sup>1</sup>.**

**Silvia Federici**

### **Prekariat. Perspektywa feministyczna**

„Praca niepewna” [*precarious labour*] jest pojęciem centralnym dla dzisiejszej dyskusji o kapitalistycznej reorganizacji pracy oraz stosunkach klasowych w globalnej gospodarce. Silvia Federici przeprowadza analizę potencjału i ograniczeń tego pojęcia jako narzędzia analizy i politycznej organizacji. Dowodzi, że praca reprodukcyjna jest ukrytym wymiarem pracy i walki, który musi zostać dostrzeżony w politycznej działalności [lewicowego] ruchu społecznego jeżeli ma się on odnosić do kluczowych kwestii, które napotykamy organizując się na rzecz alternatyw wobec kapitalistycznego społeczeństwa. Jak walczyć o pracę reprodukcyjną nie niszcząc siebie samych i swoich społeczności? Jak stworzyć samoodradzający się ruch? Jak pokonać hierarchię płciową, rasową, pokoleniową, skonstruowaną na dochodach z pracy?

Dziś wieczorem przedstawię krytykę teorii dotyczącej niestabilnych form pracy, ukutej przez włoskich autonomistów marksistowskich, w szczególności odnosząc się do prac Antonio Negri, Paolo Virno, a także Michaela Hardta. Nazywam je teorią, albowiem poglądy wyrażone przez Negri i pozostałych wychodzą poza opis zmian organizacji pracy, mających miejsce w latach 80tych i 90. , sprzęgniętych z procesami globalizacji – takimi jak „prekaryzacja pracy”, kiedy stosunki pracy tracą

---

<sup>1</sup> Dziękujemy profesor Silvii Federici za zgodę na polskie tłumaczenie i publikację w Bibliotece Online Think Tanku Feministycznego. Tłumaczenie wykładu ukazało się także w Przeglądzie Anarchistycznym Nr 11, wraz z innymi analizami reprodukcji społecznej. <http://www.przegląd-anarchistyczny.org/pismo/170-przegląd-anarchistyczny-nr-11>

swą ciągłość, wprowadzenie „elastycznego czasu” pracy oraz wzrost fragmentaryzacji doświadczenia zawodowego. Ich poglądy na niestabilne formy pracy w pełni prezentują czym jest kapitalizm oraz jakie są parametry walki w dzisiejszych czasach. . Należy zaznaczyć, że nie są to tylko przekonania kilku intelektualistów, ale teorie, które rozpowszechniły się w środowisku włoskim w ostatnich latach, jak i zyskały na znaczeniu także w Stanach Zjednoczonych, tym samym mają znaczenie także dla nas..

### **Historia i pochodzenie koncepcji „pracy niepewnej” oraz niematerialistycznej teorii pracy.**

Pragnę na wstępie zaznaczyć, że kwestia niestabilnych form pracy zdecydowanie powinna znaleźć się w naszym programie. Nie tylko dlatego, że stosunek do pracy zarobkowej stał się nieciągły, ale także dlatego, że dyskusja o prekariacie jest podstawą do zrozumienia w jaki sposób można wykroczyć poza kapitalizm. Teorie, które omawiam odnoszą się do istotnych aspektów rozwoju organizacji pracy, jednak cofają się też do androcentrycznej koncepcji pracy i konfliktu społecznego. Omówię teraz te elementy tej teorii, które odnoszą się w największym stopniu do mojej krytyki.

W odniesieniu do niestabilnych form pracy ważnym założeniem włoskiej teorii autonomistycznej jest fakt, że prekaryzacja pracy sięgająca lat 70tych i trwająca po dziś dzień jest odpowiedzią kapitalistów na konflikty klasowe lat 60tych, na walkę, która sprowadzała się do odmowy pracy, tak jak głosił slogan: „więcej pieniędzy, mniej pracy”. Była to odpowiedź na wyzwanie rzucone kapitalistycznemu panowaniu nad pracą, w pewnym sensie realizujące robotniczą odmowę przyjęcia kapitalistycznej dyscypliny pracy, odmowę podporządkowania życia potrzebom kapitalistycznej produkcji, sprzeciw wobec spędzania życia w fabryce lub w biurze.

Innym ważnym wątkiem jest zakorzenienie prekaryzacji stosunków pracy w innym przesunięciu, które miało miejsce wraz z restrukturyzacją produkcji w latach 80tych ubiegłego wieku. Jest to przejście od pracy przemysłowej do pracy, którą Negri and Virno nazywają „pracą niematerialną”. Negri i inni twierdzą, że restrukturyzacja produkcji z lat 80tych i 90tych, będąca odpowiedzią na konflikty lat 60tych rozpoczęła proces, w którym praca przemysłowa miała zostać zastąpiona innym

typem pracy, j w analogiczny sposób jak wyparcie rolnictwa przez przemysł. Nowy typ pracy nazwali oni „niematerialnym”, albowiem twierdzą, że wraz z komputeryzacją i rewolucją informatyczną dominująca forma pracy uległa przeobrażeniu. W dzisiejszym kapitalizmie główną formą pracy jest praca, która nie produkuje obiektów o cechach fizycznych ale informacje, idee, stany, relacje.

Innymi słowy, praca przemysłowa – która przeważała w poprzedniej fazie rozwoju kapitalizmu – aktualnie traci na znaczeniu. Już nie jest kołem zamachowym kapitalistycznego rozwoju. W jej miejscu znajdujemy „pracę niematerialną”, która jest przede wszystkim pracą kulturową, umysłową, informacyjną.

Włoscy autonomiści są przekonani, że prekaryzacja pracy oraz pojawienie się pracy niematerialnej jest spełnieniem przepowiedni Marksa zawartej w *Grundrisse*, w znanej części poświęconej maszynom. Marks twierdzi, że wraz z rozwojem kapitalizmu coraz mniejsza część produkcji zależeć będzie od żywej siły roboczej, a w coraz większym stopniu polegać będzie na integracji nauki, wiedzy i technologii jako czynnikach akumulacji w procesie produkcji. Virno i Negri postrzegają przejście do niestabilnych form pracy jako spełnienie się tej przepowiedni o historycznym trendzie rozwojowym kapitalizmu. Dlatego też waga pracy umysłowej oraz rozwój pracy komputerowej w naszych czasach jest skutkiem rozpatrywania ich jako kolejnego etapu historycznego dążenia kapitalizmu do redukcji pracy. Prekaryzacja pracy zakorzeniona jest w nowych formach produkcji. Zakładają oni, iż przesunięcie do pracy niematerialnej generuje relacje prekaryzacji pracy, albowiem struktura pracy umysłowej różni się od przemysłowej pracy fizycznej. Praca umysłowa i inforpraca mniej zależą od ciągłej fizycznej obecności pracownika w tradycyjnym miejscu pracy. Rytm pracy staje się w coraz mniejszym stopniu zdeterminowany, jest płynny i nieciągły.

Podsumowując, rozwój niepewnych form pracy i przejście do niematerialnych form pracy nie są dla Negri'ego i innych autonomistów marksistowskich zjawiskami całkowicie negatywnymi. Odwrotnie, są postrzegane jako ekspresje trendu zmierzającego ku redukcji pracy i tym samym redukcji wyzysku, będącego efektem rozwoju kapitalizmu w warunkach walki klasowej. Oznacza to, że

dzisiejszy rozwój sił produkcyjnych już oddaje namiastkę świata, w którym pracę można transcendować, w którym uwolnimy się od konieczności pracy i wkroczymy do królestwa wolności.

Autonomiści marksistowscy wierzą, że ten rozwój tworzy także nowy rodzaj wspólnoty, wywodzącej się z faktu, że praca niematerialna prawdopodobnie reprezentuje przeskok w socjalizacji i homogenizacji pracy. Idea polega na tym, że różnice między rodzajami pracy, niegdyś mających znaczenie (praca produkcyjna/reprodukcyjna, np. rolnictwo/praca przemysłowa/dyspozycyjność emocjonalna) zamazały się, jako że wszystkie rodzaje pracy asymilują się, wchłaniając pracę umysłową. Co więcej, wszystkie czynności w coraz większym stopniu włączane są w rozwój kapitalizmu, i służą procesowi akumulacji, a społeczeństwo staje się potężną fabryką. Dlatego na przykład, rozróżnienie między pracą produkcyjną i nieprodukcyjną także zanika.

Oznacza to, że kapitalizm nie tylko wiezie poza pracę, ale także tworzy warunki dla „uwspólnotowienia” naszych doświadczeń pracy, której podziały zaczynają się mieszać. Możemy prześledzić dlaczego teorie te stały się tak popularne. Zawierają one bowiem utopijne elementy szczególnie atrakcyjne dla pracowników umysłowych - „kognitariatu” (*cognitariate*) jak nazywa ich Negri i inni włoscy aktywiści. Wraz z nową teorią wymyślona została także nowa terminologia. W miejsce proletariatu mamy „kognitariat”. W miejsce klasy pracującej mamy „Wielość” (*Multitude*), najprawdopodobniej ponieważ koncepcja „Wielości” odzwierciedla jedność osiągniętą dzięki nowej socjalizacji pracy. Wyraża komunalizację procesu pracy, ideę, że wewnątrz procesu pracy pracownicy stają się coraz bardziej zhomogenizowani, ponieważ wszystkie formy pracy łączą elementy pracy umysłowej, komputerowej, komunikacyjnej itd.

Jak już wspomniałam, teoria ta zyskała dużą popularność, ponieważ istnieje pokolenie młodych aktywistów, po wielu latach edukacji i o wielu posiadanych stopniach, aktualnie zatrudnionych na niestabilnych warunkach w różnych obszarach kultury przemysłowej lub w przemyśle produkującym wiedzę. Teorie te są wśród nich bardzo popularne, albowiem głoszą one, że pomimo rozpacz i wyzysku, których doświadczamy, poruszamy się jednak w kierunku produkcji oraz stosunków społecznych wyższego rzędu. To jest pokolenie pracowników, które postrzega pracę od

9-ej do 17-ej jak wyrok więzienia. Postrzegają swoją prekaryjność jako przestrzeń nowych możliwości. Mają też możliwości, których ich rodzice nie mieli, a nawet o których nie śnili. Dzisiejsi młodzi mężczyźni na przykład nie są poddawani takiej dyscyplinie jak było to w przypadku ich rodziców, którzy musieli liczyć się z tym, że żona lub rodzice będą ekonomicznie od nich uzależnieni. W dzisiejszych czasach możemy liczyć na relacje społeczne pozbawione wymiaru zależności finansowej. Większość kobiet ma niezależny dostęp do dochodów i często odmawia posiadania dzieci.

Teoria ta zatem przemawia do większości aktywistów, którzy mimo trudności wynikających z warunków prekariatu, widzą w nim określone możliwości. Od tego punktu chcą zaczynać. Nie są zainteresowani walką o pełne zatrudnienie. Zarysowuje się jednak różnica pomiędzy Europą a Stanami Zjednoczonymi. We Włoszech na przykład, pojawia się żądanie dochodu gwarantowanego. Nazywa się to „elastycznym bezpieczeństwem” (*flex security*). Mówią: nie mamy pracy, jesteście prekariatem dla potrzeb kapitalizmu, niech zatem za to płacą. Było wiele dni mobilizacji wokół tego żądania, szczególnie 1 maja. W Mediolanie, w majowe święto roku 2006 wyniesiono patrona prekariatu, „San Precario”. Ta ironiczna ikona bierze udział w demonstracjach i akcjach na rzecz kwestii prekariatu.

### **Krytyka niestabilnych form pracy**

Przejdę teraz do własnej krytyki tych teorii – krytyki z feministycznego punktu widzenia. Rozwijając swoją krytykę nie chcę umniejszać wagi teorii, które omawiam. Zostały one zainspirowane sporym zaangażowaniem politycznym oraz staraniem, by nadać sens zmianom organizacji pracy, które wpłynęły na nasze życie. We Włoszech, w ostatnich latach, obok walki o prawa emigrantów, niestabilne formy pracy były jednym z głównych obszarów wspólnych mobilizacji.

Nie chcę minimalizować pracy już wykonanej wokół zagadnienia prekariatu. To, co obserwujemy przez ostatnią dekadę jest wyraźną nową formą walki. Pojawia się nowa forma organizowania się wykraczająca poza ramy tradycyjnego miejsca pracy. Podczas gdy kiedyś miejscem pracy była fabryka lub biuro, obecnie obserwujemy walkę, która wychodzi z fabryk na zewnątrz, łącząc różne

miejsca pracy oraz budując ruchy i organizacje zakorzenione w swoich „terytoriach”. Teorie dotyczące niestabilnych form pracy zmierzają do oszacowania innowacyjnych aspektów w organizacji pracy i walki, próbując pojąć wyłaniające się formy organizacji. To bardzo ważne. Jednocześnie wydaje mi się, że to co nazywam teorią pracy w warunkach prekariatu ma kilka wad, do których już wstępnie odniosłam się w swojej prezentacji. Przybliżę je i następnie omówię kwestię alternatyw.

Pierwszy zarzut dotyczy nieprawdziwego przekonania o funkcjonowaniu kapitalizmu, na którym zbudowana jest cała teoria. Postrzega ona rozwój formacji kapitalistycznej jako zmierzającej ku bardziej zaawansowanym formom produkcji i pracy. W *Multitude* Negri i Hardt piszą, że praca staje się bardziej „inteligentna”. Zakładają, że kapitalistyczna organizacja pracy oraz rozwój kapitalizmu już tworzą warunki do zniesienia wyzysku. Teoretycznie, w pewnym momencie kapitalizm - skorupa utrzymująca społeczeństwo w dotychczasowym ruchu - pęknie i możliwości, jakie wzrastały w jego wnętrzu zostaną uwolnione. Istnieje przypuszczenie, że proces ten jest już w toku w warunkach istniejącej organizacji pracy. W moim przekonaniu jest to brak zrozumienia efektów restrukturyzacji, wynikającej z globalizacji kapitalizmu i zwrotu ku neoliberalizmowi.

Czego Negri i Hardt nie zauważają to fakt, że niesamowity skok technologiczny niezbędny dla komputeryzacji pracy oraz włączenia informacji do toku pracy był możliwy kosztem ogromnego wzrostu wyzysku po drugiej stronie tego procesu. Istnieje continuum pomiędzy pracownikiem biurowym a robotnikiem w Kongo, który by przeżyć wydobywa koltan gołymi rękami, po tym jak został wywłaszczony i obrabowany przez powtarzające się cykle dopasowań strukturalnych oraz kradzież ziemi jego społeczności, wraz z jej zasobami surowców naturalnych.

Podstawowa zasada mówi, że kapitalistyczny rozwój jest jednocześnie sprzęgnięty z odwrotnymi procesami niedorozwoju. Maria Mies wyjaśnia to trafnie w swojej pracy: „Co wydaje się być rozwojem jednego końca kapitalistycznego systemu, wiąże się jednocześnie z niedorozwojem innego”.

Zależność ta została kompletnie zignorowana w omawianej teorii. W rzeczywistości, cała teoria jest zakotwiczona w iluzji, że praca nas jednoczy. Gdy Negri i Hardt mówią o pracy, że „staje się wspólną” oraz gdy posługują się koncepcją Wielości by wskazać nową wspólnotowość, budowaną dzięki rozwojowi siły roboczej, mam wrażenie, że pozostają ślepi na to co dzieje się ze światowym proletariatem.

Pozostają ślepi, ponieważ nie dostrzegają jak kapitalizm niszczy życia oraz środowisko naturalne. Nie widzą, że restrukturyzacja produkcji służy restrukturyzacji i pogłębianiu się podziałów wewnątrz światowej klasy robotniczej, zamiast je niwelować. Teza, że rozwój mikroczipów tworzy nowe wspólnoty jest błędna. Wspólnotowość może być jedynie wytworem walki, nie kapitalistycznej produkcji.

Negri i Hardtowi zarzucić można także, że wydaje się jakby wierzyli oni, że kapitalistyczna organizacja pracy jest wyrazem wyższej racjonalności i że rozwój kapitalizmu jest niezbędny by wytworzyć materialne podłoże komunizmu. To przekonanie stanowi rdzeń teorii pracy w warunkach prekariatu. Można dyskutować czy reprezentuje to myślenie Marksowskie czy nie. Z pewnością w „Manifescie komunistycznym” jak w niektórych rozdziałach *Grundrisse*, Marks wypowiada się w tych słowach o kapitalizmie. Jednak nie jest jasne czy było to tematem przewodnim pracy Marksa, na pewno jednak nie w „Kapitale”

### **Niestabilne formy pracy oraz praca reprodukcyjna**

Kolejnym zarzutem, jaki stawiam teorii pracy w warunkach prekariatu jest fakt, że prezentuje się ona jako genderowo neutralna. Zakłada ona, że reorganizacja produkcji rozprawia się ze stosunkami władzy oraz hierarchią jaka istnieje wewnątrz klasy robotniczej, opartą na randze, płci oraz wieku. Z tej przyczyny nie zadaje sobie trudu by odnieść się do relacji władzy. Nie dysponuje narzędziami teoretycznymi ani politycznymi umożliwiającymi ich analizę. Negri, Virno i Hardt nie wspominają jak zarobki były i w dalszym ciągu są wykorzystywane, by tworzyć podziały, oraz jak w związku z tym powinniśmy pojmować walkę o nie, aby nie stała się ona instrumentem dalszych

rozłamów, ale pomogła nam je podważyć. Wydaje mi się to jedną z najważniejszych spraw, do której musimy się odnieść w naszym ruchu.

Koncepcja „Wielości” sugeruje, że wszystkie podziały wewnątrz klas pracujących zanikły lub nie mają już politycznego znaczenia. Jest to oczywiście iluzja. Niektóre feministki zauważyły, że niestabilne formy pracy nie są nowym zjawiskiem. Kobiety zawsze pozostawały w niepewnym stosunku do płatnej pracy. Krytyka ta jest dość bogata.

Mnie w szczególności interesuje to, że teoria pracy niepewnej Negri'ego ignoruje i pomija bardzo ważny wkład feministycznej teorii i organizowania się, którym jest redefinicja pracy oraz uznanie nieodpłatnej pracy reprodukcyjnej kobiet jako kluczowego źródła akumulacji kapitału. Redefiniując prace domowe jako pracę, nie osobiste usługi, ale jako pracę produkcyjną i reprodukcją siłę roboczą, feministki odkryły nowe ważne pole wyzysku, które Marks i teoria marksowska zupełnie zignorowały. Wszystkie ważne polityczne wnioski zawarte w tych feministycznych analizach są obecnie spychane na boczny tor, jakby nie miały znaczenia dla rozumienia obecnej organizacji produkcji.

Słyszalne jest jednak słabe echo analiz feministycznych – powierzchowne frazesy w postaci włączenia tak zwanej „pracy afektywnej” (*affective labour*: pracy emocjonalnej, dyspozycyjności emocjonalnej) do kategorii pracy niematerialnej. Negri i Hardt w najlepszym przypadku podają przykład kobiet pracujących jako stewardessy lub w gastronomii i to nazywają pracą emocjonalną, jako że oczekuje się od nich uśmiechu podczas obsługi klientów.

Czym jednak jest praca emocjonalna? I dlaczego została włączona do teorii pracy niematerialnej? Przypuszczam sobie, że została doń przypisana, ponieważ jej wytwory nie są namacalne, lecz są to „stany”, co oznacza, że produkuje ona uczucia, emocje. Ujmując rzeczy po imieniu, uważam to za ochłap uznania rzucony teorii feministycznej, której nie da się już dłużej ignorować, jako że perspektywa ta zyskała solidne poparcie społeczne.



Koncepcja pracy emocjonalnej [Negri'ego i Hardta] pozbawia feministyczną analizę pracy domowej całego jej demistyfikującego potencjału. W rzeczywistości sprowadza ona pracę reprodukcyjną z powrotem do świata mistyfikacji, sugerując, że reprodukcja jest jedynie kwestią produkcji „emocji”, „uczuć”. W miejsce tego co nazywano „pracą miłości”, Negri i Hardt odkryli „afekty”.

Feministyczna analiza roli płciowego podziału pracy, hierarchii płci, analizy w jaki sposób kapitalizm wykorzystwał politykę płac, aby mobilizować kobiety do pracy związanej z reprodukcją siły roboczej – wszystko to ulega zatarciu pod etykietką pracy emocjonalnej.

Fakt, że praca Negri i Hardta ignoruje analizę feministyczną tylko potwierdza moje podejrzenia, że teoria ta wyraża jedynie interesy określonej grupy pracowników, pomimo założenia o reprezentowaniu wszystkich nich, wymieszanych w pojęciu „Wielości”. W rzeczywistości teoria niestabilnych form pracy oraz pracy niematerialnej przemawia w imieniu interesów pracowników zajmujących najwyższe miejsca w hierarchii kapitalistycznej technologii. Brak zainteresowania pracą reprodukcyjną oraz przekonanie, że każda praca współtworzy wspólną własność maskują fakt, że głównym obszarem zainteresowania tej teorii jest najbardziej uprzywilejowana sekcja klasy pracującej. Oznacza to, że nie jest to teoria, na której moglibyśmy zbudować prawdziwie samonapędzający się ruch społeczny

Dla tego zadania lekcje wynikające z ruchu feministycznego są dziś podstawą. Feministki w latach 70. próbowały zrozumieć korzenie opresji i eksploatacji kobiet oraz hierarchii płci. Opisywały je jako wynikające z nierównego podziału pracy zmuszającego kobiety do pracy na rzecz reprodukcji siły roboczej. Ta analiza była podstawą radykalnej krytyki społeczeństwa, a wnioski z niej płynące wciąż powinny być rozwijane, by zrealizować ich potencjał. Stwierdzając, że praca domowa jest w rzeczywistości pracą dla kapitału, że mimo iż jest pracą niepłatną przyczynia się do akumulacji kapitału, dowiadujemy się czegoś bardzo ważnego o naturze kapitalizmu jako systemu produkcji. Ustalamy, że kapitalizm zbudowany jest na ogromie niepłatnej pracy, co oznacza, że nie jest zbudowany wyłącznie lub przede wszystkim na stosunkach kontraktowych, umowach. Relacje zarobków skrywają jak wiele niepłatnej, prawie niewolniczej pracy umożliwia akumulację kapitału.

Mówiąc, że praca domowa nie tylko reprodukuje „życie”, ale także „siłę roboczą” zaczynamy rozgraniczać sferę życia oraz pracy, które wydawały się nierozdzielalne. Umożliwia to wyobrażenie sobie walki przeciwko pracy domowej rozumianej jako reprodukcja siły roboczej, przeciwko reprodukcji najważniejszego dobra jakie posiada kapitał: pracowniczej „zdolności do pracy”, zdolności do bycia wyzyskiwanym. Innymi słowy, pojmując, że to co nazywamy „pracą reprodukcyjną” jest obszarem akumulacji i tym samym obszarem wyzysku jesteśmy w stanie spojrzeć na reprodukcję także jak na obszar walki oraz co bardzo ważne – wyobrazić sobie antykapitalistyczną walkę przeciwko pracy reprodukcyjnej, która nie zniszczyłaby jednak nas oraz naszych społeczności.

Jak walczyć o pracę reprodukcyjną/przeciwko pracy reprodukcyjnej? To nie to samo co walka w otoczeniu tradycyjnej fabryki na przykład przeciwko prędkości taśmy produkcyjnej, ponieważ po drugiej stronie są ludzie, a nie rzeczy. Kiedy uznamy obszar pracy reprodukcyjnej za obszar walki, na samym początku należy zadać pytanie jak prowadzić tę walkę bez ryzyka skrzywdzenia ludzi, na których nam zależy. To problem, który znają nie tylko matki, ale także nauczyciele oraz pielęgniarki. To dlatego tak ważne jest aby oddzielić akt stwarzania istot ludzkich od reprodukcji ich jako siły roboczej, przyszłych pracowników, którzy muszą podlegać określonej dyscyplinie i porządkowi, których trzeba do tego przeszkolić, niekoniecznie w zgodzie z ich potrzebami i chęciami.

Dla feministek istotne było zwrócenie uwagi, że na przykład znaczna część prac domowych lub wychowywanie dzieci to *de facto* nadzorowanie ich w taki sposób, by były gotowe przyjąć określoną dyscyplinę pracy. Tym samym okazuje się, że odmawiając wykonywania szerokiej gamy prac, możemy nie tylko wyzwolić siebie, ale także nasze dzieci. Widzimy, że nasza walka nie odbywa się kosztem podopiecznych, mimo że pominiemy przygotowanie kilku posiłków lub nie umyjemy podłogi. Nasza odmowa właśnie otwiera drogę ich odmowie oraz rozpoczyna proces wyzwolenia się.

Kiedy już zauważymy, że zamiast reprodukcji życia tak naprawdę potęgujemy proces kapitalistycznej akumulacji oraz kiedy zaczniemy definiować pracę reprodukcyjną jako pracę dla

kapitału, otwieramy także możliwość reorganizacji pomiędzy kobietami.

Pomyślmy na przykład o ruchu prostytutek, który teraz nazywamy ruchem osób świadczących usługi seksualne (*sex workers movement*). W Europie źródeł tego ruchu szukać należy w 1975 roku, kiedy to grupa prostytutek w Paryżu zajęła kościół w geście protestu przeciwko nowemu strefowaniu miasta, które uznały za atak na swoje bezpieczeństwo. Istnieje silne powiązanie między tą walką, która wkrótce rozprzestrzeniła się w Europie i w USA, a ruchem feministycznym redefiniującym i rzucającym wyzwanie pracy domowej. Możliwość wyartykułowania, że seksualność jest dla kobiet pracą prowadziło do powstania kompletnie nowego sposobu myślenia o relacjach seksualnych, włączając w to związki homoseksualne. Dzięki ruchom feministycznym i gejowskim zaczęliśmy analizować w jaki sposób kapitalizm wykorzystuje naszą seksualność i czyni ją „produktywną”. Podsumowując – to, że kobiety zaczęły rozumieć niepłatną pracę oraz pracę w domu, jak i tę poza nim jako reprodukcję siły roboczej było największym przełomem. Pozwoliło on na redefinicję każdego aspektu życia codziennego – wychowywania dzieci, związków między kobietami i mężczyznami, związków homoseksualnych, seksualności w ogóle – w odniesieniu do kapitalistycznego wyzysku i akumulacji.

### **Tworzenie ruchów odtwarzających się**

Jako że każdy aspekt życia został przewartościowany w kategoriach potencjalnej emancypacji, jak i wyzysku, ujawnia się na jak wiele sposobów kobiety i ich walka są ze sobą powiązane. Zdałyśmy sobie sprawę z możliwości „sojuszy” o jakich nie śniłyśmy i tym samym możliwość budowy mostów pomiędzy podziałami, jakie stworzone zostały między kobietami, także ze względu na kwestie wieku, rasy, orientacji seksualnej.

Nie da się zbudować trwałego ruchu bez rozumienia tych relacji władzy

Musimy także czerpać naukę z feministycznych analiz pracy reprodukcyjnej, albowiem żaden ruch nie przetrwa jeżeli nie pochyli się nad problemem reprodukcji jego członków. To jedna ze słabości

ruchu na rzecz sprawiedliwości społecznej w USA. Chodzimy na demonstracje, organizujemy wydarzenia, ale to tylko wierzchołek góry lodowej. Analiza jak mamy reprodukować te ruchy, jak reprodukować siebie nie zajmuje doniosłej pozycji w organizacji ruchów. A powinna. Potrzeba nam wrócić do historycznej tradycji klasy pracującej, organizującej wzajemną samopomoc oraz przemyśleć to doświadczenie, niekoniecznie dążąc do jego reprodukcji, ale aby zaczerpnąć z niego inspirację dla teraźniejszości.

Musimy zbudować ruch, którego troską jest jego własna reprodukcja. Walka z kapitalizmem musi przyjąć formę wsparcia i osiąść umiejętność kolektywnej budowy form reprodukcji.

Musimy być pewni, że nie tylko konfrontujemy się z kapitałem w czasie demonstracji, ale stawiamy mu zbiorowy opór w każdym momencie życia. To, co dzieje się na arenie międzynarodowej udowadnia, że tylko jeżeli istnieją formy zbiorowej reprodukcji, kiedy istnieją społeczności reprodukujące się zbiorowo może dojść do walk, które mierzą w bardzo radykalny sposób w ustalony porządek, jak na przykład walka rodowitych mieszkańców Boliwii przeciwko prywatyzacji wody lub przeciwko degradacji środowiska przez koncerny naftowe w Ekwadorze .

Na zakończenie, chciałabym zauważyć, że jeżeli przyjrzymy się walkom w Oaxaca w Boliwii oraz w Ekwadorze, okazuje się, że najbardziej radykalne konfrontacje nie są dziełem pracowników intelektualnych czy umysłowych czy też mocą wspólnoty internetowej. Tym, co dało siłę ludziom z Oaxaca była głęboka solidarność, która ich połączyła – solidarność, która sprawiła, że rodowici mieszkańcy z każdego zakątka kraju przybyli wesprzeć „maestros”, których uznali za członków swoich społeczności. W Boliwii także ludzie sprzeciwiający się prywatyzacji wody mieli długą tradycję wspólnotowej walki. Budowa solidarności, zrozumienie jak można wznieść się ponad podziały pomiędzy nami są zadaniami, które muszą znaleźć się w naszym planie. Podsumowując, głównym problemem teorii dotyczącej niestabilnych form pracy jest fakt, że nie daje ona narzędzi pozwalających przewyciężyć podziały między nami. Właśnie te podziały, wciąż odnawiane, są naszą największą słabością w odniesieniu do naszych możliwości przeciwstawienia się wyzyskowi i stworzenia sprawiedliwego społeczeństwa.

**Tłum. Maria Skóra**

**Za:** In the Middle of the Whirlwind: 2008 Convention Protest, Movement & Movements.

Wydawca: The Journal of Aesthetics and Protest.

Link do oryginału: [http://auto\\_sol.tao.ca/node/3074](http://auto_sol.tao.ca/node/3074)

**Tłumaczenie tego wykładu ukazało się także w Przeglądzie Anarchistycznym. Teoria w ruchu, ruch w teorii - nr 11, 2010. <http://www.przeglad-anarchistyczny.org/pismo/170-przeglad-anarchistyczny-nr-11>**

**Więcej tekstów Silvii Federici:** <http://www.generation-online.org/p/pfederici.htm>

O autorce: [http://en.wikipedia.org/wiki/Silvia\\_Federici](http://en.wikipedia.org/wiki/Silvia_Federici)

**Dane bibliograficzne tego tłumaczenia:**

Silvia Federici. Prekariat: perspektywa feministyczna. Tłum. Maria Skóra. Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego 2010. URL <http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0096federici.pdf>

<b>tłum. Maria Skóra</b>

Tekst wykładu, który odbył się 28 października 2006 roku w Bluestocking Radical Bookstore w Nowym Jorku, 172 Allen Street, jako część 'This is Forever: From Inquiry to Refusal Discussion Series.

<b>POBIERZ PDF</b> <a href='http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0096federici.pdf' target='\_blank'>Link</a>

Dziękujemy prof. Silvii Federici za uprzejmą zgodę na tłumaczenie i publikację artykułu w Bibliotece Online Think Tanku Feministycznego.

Za: In the Middle of the Whirlwind: 2008 Convention Protest, Movement & Movements. Wydawca:  
The Journal of Aesthetics and Protest.

Link do oryginału: [http://auto\\_sol.tao.ca/node/3074](http://auto_sol.tao.ca/node/3074)

**Tłumaczenie tego wykładu ukazało się także w Przeglądzie Anarchistycznym. Teoria w ruchu,  
ruch w teorii - nr 11, 2010. <http://www.przeglad-anarchistyczny.org/pismo/170-przeglad-anarchistyczny-nr-11>**

**Więcej analiz Silvii Federici** <http://www.generation-online.org/p/pfederici.htm>

**O autorce:** [http://en.wikipedia.org/wiki/Silvia\\_Federici](http://en.wikipedia.org/wiki/Silvia_Federici)